

*Sygn. akt V Pa 10/19*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 18 kwietnia 2019 r.*

*Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy*

*w składzie następującym:*

*Przewodniczący SSO Mirosława Molenda-Migdalewicz (spr.)*

*Sędziowie SSO Krzysztof Głowczyński, SSO Andrzej Marek*

*Protokolant star. sekr. sądowy Ewa Sawiak*

*po rozpoznaniu w dniu 18 kwietnia 2019 r. w Legnicy*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa A. H.*

*przeciwko M. H.*

*o ustalenie istnienia stosunku pracy, wynagrodzenie za pracę, ekwiwalent za urlop i zapłatę*

*na skutek apelacji powoda*

*od wyroku Sądu Rejonowego w Lubinie IV Wydziału Pracy*

*z dnia 2 sierpnia 2018 r.*

*sygn. akt IV P 222/16*

I. oddala apelację,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1 440 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Andrzej Marek SSO Mirosława Molenda-Migdalewicz SSO Krzysztof Głowczyński

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 02 sierpnia 2018r. Sąd Rejonowy w Lubinie Wydział IV Pracy oddalił powództwo A. H. przeciwko M. H.

o ustalenia istnienia stosunku pracy pomiędzy stronami w okresie od 21 marca 2016r. do 20 sierpnia 2016r. w charakterze kierowcy zaopatrzeniowca; o zasądzenie kwoty 11.003 zł tytułem wynagrodzenia za pracę, licząc po 2.200, 60 zł brutto za każdy miesiąc; o zapłatę kwoty 703,33 zł tytułem ekwiwalentu za urlop oraz o zapłatę kwoty 2.100 zł tytułem zwrotu kosztów eksploatacji prywatnego samochodu powoda na potrzeby pozwanej.

Sąd Rejonowy ustalił, że pozwana w spornym okresie prowadziła dwa sklepy (...) w K. i w T. o powierzchni ok. 25 i 100 m kw. Do pracy w tych sklepach na stanowiskach sprzedawcy zatrudniała pracowników w ramach umowy o pracę.

Sklepy te od wielu lat pozwana zaopatrywała samodzielnie, średnio 2 - 3 razy w tygodniu. Wykorzystywała do tego swój samochód dostawczy (...). Nie zatrudniała pracownika na stanowisku dostawcy, kierowcy czy zaopatrzeniowca. Czasami w zaopatrzeniu pomagali jej znajomi i członkowie rodziny, a przy rozładunku nawet klienci sklepu. Osobom oferującym pomoc przy rozładunku powódka rewanżowała się alkoholem.

Powód A. H. był mężem pozwanej do 26 marca 1996 r.

W miesiącu marcu 2016r. strony nawiązały ze sobą ponowny kontakt na portalu internetowym i wznowili związek. Powód Wówczas przyniósł pozwanej kwiaty na Dzień Kobiet i zaczął ją regularnie odwiedzać w K.. Budynek w K., którego pozwana jest właścicielem łączy pomieszczenia mieszkalne i sklep.

W kwietniu 2016r. powód wystąpił z propozycją pomocy pozwanej przy za- i rozładunku towarów do jej sklepów. Nie warunkował tej pomocy żadnym wynagrodzeniem ani też umową o pracę. Twierdził, że chętnie jej pomoże, bo nie pracuje, pobiera rentę i ma dużo wolnego czasu. Czynności tych nie wykonywał samodzielnie a wraz z pozwaną.

W okresie pomiędzy marcem a kwietniem 2016r. powód na prośbę pozwanej wraz z M. K. jeździli wspólnie do K. po meble sklepowe.

W zamian za pomoc pozwana oferowała powodowi wzajemną pomoc w robieniu mu zastrzyków z insuliny oraz zapraszała go na obiady i kolacje, za które płaciła z własnych środków. Często też przygotowywała posiłki u niego w domu. Jeździli razem na wycieczki samochodem pozwanej. Podczas wspólnych wyjazdów do hurtowni to powód prowadził samochód. Sam oferował, że będzie kierowcą, a pozwana wyrażała na to zgodę, gdyż uważała, że będzie się czuł lepiej, jeżeli to on jako mężczyzna będzie prowadził samochód. Pozwana często odwiedzała powoda w jego mieszkaniu w Ś.. Czasami tam nocowała.

Powód przy rozładunku towaru niejednokrotnie potykał się i przewracał, czym wzbudzał niepokój u pozwanej.

Do 2014r. powód był Burmistrzem Ś.. Po zakończeniu kadencji nie pracował, bo miał problemy zdrowotne. Przeszedł na rentę. Choruje na cukrzycę. Nigdy nie pracował fizycznie.

W sporach sądowych ze swoją byłą żoną J. H. wykazywał, że jest niezdolny do pracy z powodu stanu zdrowia. Członkowie rodziny powoda oceniali – w spornym okresie - jego stan zdrowia jako ciężki. Powód miał problemy z chodzeniem i kilkakrotnie zdążyły mu się omdlenia.

Od czerwca 2016r. powód zaczął pod adresem pozwanej kierować pretensje, że wszyscy mężczyźni z jej otoczenia są jej kochankami, a ona źle się prowadzi. Było to powodem, że pozwana w sierpniu zerwała z nim kontakty.

Po zerwaniu kontaktów powód zaczął się jej odgrażać, twierdząc, że ma znajomość w Państwowej Inspekcji Pracy, Urzędzie Skarbowym i Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Składał na skargi w tych urzędach i na policji, które generowały liczne kontrole. Wyniki przeprowadzonych kontroli nie wykazały nieprawidłowości w zakresie prowadzonej przez pozwaną działalności gospodarczej w tym w zakresie zatrudniania pracowników.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że brak było podstaw do przyjęcia, że strony ustaliły, iż okresie od marca do sierpnia 2016 roku powód będzie wykonywał na rzecz pozwanej prace na podstawie stosunku pracy. Czynności faktycznie wykonywane przez powoda – w spornym okresie - nie zostały również zakwalifikowane przez Sąd I instancji jako wykonywane w ramach stosunku pracowniczego.

Sąd Rejonowy ocenił, że w niniejszej sprawie istotnym były osobiste relacje między powodem a pozwaną oraz fakt, że strony były małżeństwem do 1996r., a następnie w 2016r. reaktywowały związek. Zdaniem Sądu Rejonowego wszelkie czynności, jakie powód wykonywał dla pozwanej, a które związane były z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą należy ocenić przez pryzmat osobistych relacji stron.

Sąd I instancji zauważył, że wprawdzie powód kwestionował, że strony reaktywowały związek, jednakże Sąd nie dał mu wiary w tym zakresie. Sąd przyjmując, że takowy związek pomiędzy stronami istniał oparł się na zeznaniach świadków słuchanych w sprawie J. J., A. J., Z. M., J. H., częściowo B. K., G. S., R. I., częściowo J. R. oraz pozwanej.

Sąd Rejonowy nadmienił, że wprawdzie świadkowie: J. R. i B. K. nie potwierdzili, że taki związek istniał, ale wskazywały na okoliczności, z uwagi na które Sąd Rejonowy uznał, że związek został reaktywowany. Sąd I instancji wskazał, że świadkowie ci zeznali, iż pozwana bywała w domu u powoda, przygotowywała kawę i posiłki, sprzątała i robiła mu zastrzyki, spotykała się z nim na obiadach.

W konsekwencji Sąd I instancji uznał, że skoro strony pozostawały w osobistych relacjach mogły ustalić, że powód chcąc odciążyć powódkę w pracy a jednocześnie spędzać z nią czas będzie jej pomagał przy zatowarowaniu sklepów, za co pozwana odwdzięczała się poświęcając mu swój czas, jedząc z nim posiłki, sprzątając, gotując i podając leki. Sąd Rejonowy wskazał, że trudno uznać, że bez zażyłej relacji między stronami pozwana czyniłaby takie starania.

Sąd Rejonowy uznał, że nie sposób czynności wykonywanych przez powoda zakwalifikować jako wykonywanych w relacji pracowniczej.

Sąd I instancji dodatkowo ocenił, że skoro strony nie były związane stosunkiem pracy, to powodowi nie przysługiwało wynagrodzenie z tego tytułu. Strony nie umówiły się bowiem, że za pomoc w dostawie i rozładunku towarów powód będzie otrzymywał jakiegokolwiek wynagrodzenie w formie pieniężnej.

Tym samym - zdaniem Sądu Rejonowego - nie powstało po stronie powoda roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za pracę oraz ekwiwalentu za urlop. Ekwiwalent urlopowy przysługuje bowiem tylko i wyłącznie pracownikowi i jest ściśle związany ze stosunkiem pracy.

Sąd Rejonowy uznał ponadto, że powodowi nie przysługiwało również roszczenie o zwrot kosztów używania samochodu. W ocenie Sądu Rejonowego powód - w toku prowadzonego w sprawie postępowania - nie wykazał, aby strony ustaliły, że będzie on korzystał ze swojego samochodu i że otrzyma za to wynagrodzenie, czy też zwrot kosztów. Zdaniem Sądu I instancji prowadzone postępowanie wykazało, że powód jeździł samochodem powódki i to zazwyczaj w jej towarzystwie.

W konsekwencji oceniając materiał dowodowy sprawy Sąd Rejonowy w całości dał wiarę zeznaniom pozwanej, która wskazywała na rodzaj relacji łączącej strony. Zeznania zaś powoda, które Sąd Rejonowy uznał w większości za niewiarygodne, a nadto sposób jego zachowania w toku procesu, zdaniem Sądu I instancji, wskazywały, że jest on osobą zazdrosną a niniejszym procesem dążył do przedstawienia pozwanej w złym świetle i uzyskania informacji o jej życiu osobistym, co przecież pozostawało poza przedmiotem sprawy. Świadczą o tym również zachowania powoda, który składał na pozwaną liczne skargi doprowadzając do licznych kontroli, a w większości przesłuchiwanym świadków dopatrywał się istnienia osobistych relacji z pozwaną.

W ocenie Sądu Rejonowego sam powód nie był zainteresowany nawiązaniem z pozwaną stosunku pracy. Nie pracował bowiem wcześniej fizycznie, a stan jego zdrowia - w spornym okresie - nie pozwalał jemu na ciężką pracę fizyczną, jaką jest np. noszenie skrzynek z napojami.

Oceniając wiarygodność twierdzeń powoda Sąd Rejonowy wziął pod uwagę zeznania świadka J. H. - byłej żony powoda - z których wynikało, że A. H. nigdy nie pracował fizycznie, a powołując się na swój zły stan zdrowia i niezdolność do wykonywania pracy - dochodził od byłej żony zasądzenia na swoją rzecz alimentów.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy uznał powództwo za nieuzasadnione.

Apelację od wyroku złożył powód A. H. zaskarżając go w całości.

Apelujący zarzucił błędną ocenę materiału dowodowego poprzez przyjęcie dowolnej oceny materiału dowodowego sprawy na podstawie np. zeznań świadka J. H., który z uwagi na relacje rodzinne jest świadkiem stronniczym, przy

jednoczesnym pominięciu dowodu z zeznań świadka L. F.. Ponadto zeznania pozostałych świadków zawnioskowanych przez powoda zostały ocenione przez Sąd ”wybiórczo”.

W konsekwencji powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie istnienia stosunku pracy pomiędzy stronami w okresie od 21 marca 2016r. do 20 sierpnia 2016r. w charakterze kierowcy zaopatrzeniowca; zasądzenie na rzecz powoda kwoty 11.003 zł tytułem wynagrodzenia za pracę; o zasądzenie kwoty 703,33 zł tytułem ekwiwalentu za urlop oraz o zasądzenie kwoty 2.100 zł tytułem zwrotu kosztów eksploatacji prywatnego samochodu powoda na potrzeby działalności gospodarczej prowadzonej przez pozwaną.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

W uzasadnieniu wskazano, że ocena materiału dowodowego przedstawiona przez Sąd Rejonowy jest odpowiednia i adekwatna do stanu rzeczywistego. W sprawie bowiem nie ma żadnych dowodów na to, by strony zamierzały lub zawarły umowę o pracę. Nie było takiej intencji po stronie pozwanej, a pozew w niniejszej sprawie jest poczytywany przez nią jako zemsta za to, że odsunęła się od powoda w związku z jego oskarżeniami i pretensjami.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje :**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Podniesione w niej zarzuty nie mogły doprowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku w kierunku wnioskowanym przez skarżącego.

Sąd Okręgowy podziela w całości ustalenia Sądu Rejonowego i argumentację prawną przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Jest ona stronom znana i na tym etapie postępowania nie wymaga ponownego powtórzenia.

Zauważyć trzeba, że konstrukcja apelacji opiera się głównie na zarzucie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 par.1 kpc. .

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy nie uchybił art. 233 §1 k.p.c. przeprowadzając stosowne postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach

i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z tego przepisu, nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, uzasadniających ingerencję

w treść zaskarżonego orzeczenia. W konsekwencji Sąd Odwoławczy oceniając jako prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd I instancji uznał je za własne. Wskazać przy tym należy, że sytuacja, gdy określone dowody ocenione zostały niezgodnie z intencją strony skarżącej nie oznacza jeszcze, iż Sąd dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Dla należytego umotywowania swojego stanowiska strona apelująca powinna wykazać, jakich to konkretnych uchybień w ocenie dowodów dopuścił się Sąd pierwszej instancji, to jest – czy i w jakim zakresie ocena ta jest niezgodna z zasadami prawidłowego rozumowania, wiedzą lub doświadczeniem życiowym, względnie – czy jest ona niepełna. Trzeba też podkreślić, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć również logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Skuteczna obrona stanowiska skarżącego w tym zakresie wymagałaby wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego oraz braku wszechstronnej oceny wszystkich istotnych dowodów (por. m. in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 1998 r. II UKN 151/98 - OSNAPiUS 1999/15/492; z 4 lutego 1999 r. II UKN 459/98 - OSNAPiUS 2000/6/252; z 5 stycznia 1999 r., II UKN 76/99 - OSNAPiUS 2000/19/732). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki we wnioskach z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo też wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona

(por. wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00 LEX nr 56906). Przepis art. 233 § 1 kpc reguluje ocenę dowodów pod kątem ich wiarygodności i mocy, pozostawiając przy jej czynieniu sądowi orzekającemu pełną praktycznie swobodę, ograniczoną jedynie koniecznością pozostania przy tym w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Oznacza to, że zarzut uchybienia tej normie postawić można tylko wtedy, gdy sąd orzekający zasady te naruszy - nie jest natomiast wystarczające zaprezentowanie przez skarżącego własnej, konkurencyjnej względem tej dokonanej przez sąd, oceny dowodów, nawet jeśli i ona z zasadami logiki i doświadczenia życiowego byłaby niesprzeczna (por. m. in. wyroki SA w Katowicach z 19 kwietnia 2018r. I ACa 1098/17, z 10 kwietnia 2018r. I ACa 663/17 i wiele innych). Podkreślić należy, że naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna - czego skarżący we wniesionej apelacji nie uczynił.

W konsekwencji Sąd Okręgowy – mając na względzie dowody zgromadzone przez Sąd I instancji – dla potrzeb rozpoznania apelacji dokonał zakresowo dodatkowej oceny materiału dowodowego.

W związku z powyższym wskazać należy, że Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że z zeznań świadków: J. J., A. J., Z. M., D. M., R. I. wynikało, że pozwana – prowadząc pozarolniczą działalność gospodarczą - nie zatrudniała nikogo na stanowisku kierowcy zaopatrzeniowca .

Sąd I instancji prawidłowo uznał, że fakt ten wynika również częściowo z zeznań zawnioskowanego przez powoda świadka J. R.. W/W świadkowie zeznali ponadto, że widzieli powoda jeżdżącego z pozwaną lub ze świadkiem M. K. po towar. Świadczyli też, że czasami widzieli powoda jak pomagał przy rozładunku przywiezionego towaru .

Jednakże żaden ze tych świadków nie wskazał godzin w jakich czynności te wykonywane były przez powoda. Zatem w niniejszym postępowaniu brak jest dowodów, na podstawie których można byłoby ustalić czasu pracy powoda.

Z tym zakresie Sąd Rejonowy prawidłowo wskazał, że z zeznań pozwanej wynikało, że czynności te wykonywane były jedynie kilka razy w tygodniu, gdyż musiała zaopatrzyć sklepy trzy razy w tygodniu, a czynności te zajmowały jej każdorazowo maksymalnie dwie godziny, ponieważ były to sklepy wiejskie o małych obrotach.

Sąd Okręgowy uznał, że Sąd I instancji prawidłowo przyjął, iż w sprawie powód – mimo ciężaru dowodu wynikającego z art. 6 kc - nie przedstawił dowodów na podstawie których można byłoby uznać, że w spornym okresie strony łączyła umowa o pracę.

W niniejszej sprawie powód nie przedstawił dowodów, na podstawie których można byłoby uznać, że czynności , które wykonywane były przez niego na rzecz pozwanej w zakresie rozładunku i załadunku towarów oraz ich transportu miały znamiona stosunku pracy. Powód zatem nie wykazał, że w okresie od 21 marca 2016r. do 20 sierpnia 2016r. był pracownikiem dyspozycyjnym, podporządkowanym, wykonującym pracę pod kierownictwem pozwanej i w pełnym tj. stałym wymiarze czasu pracy.

Dodatkowo zauważyć należy, że w spornym okresie powód nie wykazał, aby jego wolą było zawarcie z pozwaną umowy o pracę i nie wykazał, aby zwracał się do pozwanej o zawarcie takiej umowy przed złożeniem skargi do Państwowej Inspekcji Pracy w L. w sprawie swojego zatrudnienia.

Wprawdzie z zeznań świadka B. K. wynika, że powód mówi jej, że pozwana gwarantowała jemu zawarcie umowy o pracę za wynagrodzeniem 13 zł netto na godzinę na stanowisku kierowcy zaopatrzeniowca (k. 160v-161) to jednak okoliczność ta nie została potwierdzona zeznaniami żadnego ze słuchanych w sprawie świadków.

Zawnioskowany przez powoda świadek J. R. zeznała, że od pozwanej wiedziała, że powód jedynie pomaga jej przy prowadzeniu działalności i widziała jak jeździł z pozwaną po towar i jak go rozładowywał. W/w świadek zeznał, że podczas tygodniowego pobytu u pozwanej również i ona jeździła z nią po towar i ten towar załadowywała na samochód w hurtowni i rozładowywała w sklepie (karta 189) .

Sąd I instancji prawidłowo uznał, że z zeznań wskazanych świadków wynikało, że czynności wykonywane przez powoda miały jedynie charakter pomocy udzielanej pozwanej, która to pomoc była następstwem wznowienia w marcu 2016r. związku pomiędzy stronami, po rozwodzie w 1996r.

Sąd I instancji prawidłowo uznał, że za pomoc w załadunku i rozładunku towarów, pozwana zapraszała powoda na obiady. O takiej formie wdzięczności pozwanej za okazaną pomoc przy wyjeździe do hurtowni wspominała również w swoich zeznaniach świadek J. R..

Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że pozwana rewanżowała się powodowi za okazaną pomoc robiąc jemu posiłki czasami wyjeżdżała z nim na wycieczki, jeździła do powoda i robiła jemu zastrzyki z insuliny.

Sąd I instancji trafnie przyjął, że powód świadczył na rzecz pozwanej pomoc przy prowadzeniu działalności gospodarczej do przełomu lipca i sierpnia 2016r. kiedy to pozwana zerwała z nim kontakty. Wówczas złożył doniesienie stanowiące podstawę przeprowadzonej w sklepie pozwanej kontroli przez PIP w L.. Wyniki tej kontroli potwierdziły, że pomiędzy pozwaną a powodem nie zaistniał stosunek pracy, a nawet strony nie łączyła umowa cywilno-prawna o świadczenie usług lub jakakolwiek inna umowa cywilna.

W niniejszej sprawie wyniki kontroli pozostają w zgodności z zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków, którym Sąd I instancji słusznie dał wiarę.

W tym miejscu wskazać należy, że nie zasługuje na uwzględnienie zarzut apelacji dotyczący naruszenia przez Sąd Rejonowy zasad postępowania poprzez pominięcie dowodu z przesłuchania świadka L. F. – co w ocenie powoda miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku .

Odnosząc się do tego zarzutu apelacji należy zwrócić uwagę na przebieg postępowania w zakresie składania wniosku o przesłuchanie w/w świadka.

L. F.jako świadek była wskazana przez pozwaną w odpowiedzi na pozew (karta 23). Następnie ten wniosek dowodowy został cofnięty przez pozwaną na rozprawie w dniu 03 sierpnia 2017r. ( karta 64).

Po raz kolejny wniosek dowodowy o przesłuchanie w niniejszej sprawie świadka L. F. złożył powód w piśmie datowanym 01 października 2017r. (k. 70).

Na karcie 107 akt sprawy znajduje się pismo będące informacją z Komendy Powiatowej Policji w N., że L. F. nie mieszka od 1994r. pod adresem (...), gdyż przebywa na terenie Niemiec .

W konsekwencji tej informacji na rozprawie w dniu 08 lutego 2018r. strony złożyły oświadczenie, że cofają ten wniosek dowodowy ( k. 149).

Ponownie wniosek ten został złożony przez powoda na rozprawie w dniu 02 sierpnia 2018r. i Sąd Rejonowy wniosek ten oddalił jako spóźniony (k.208).

Zatem w tym zakresie Sąd nie dopatrywał się żadnych błędów procesowania przez Sąd I instancji, które miały istotny wpływ na wynik postępowania dowodowego. To powód po złożeniu wniosku dowodowego w tym przedmiocie cofnął go skutecznie na rozprawie w dniu 08 lutego 2018r., a ponowne złożenia wniosku o przesłuchanie świadka L. F. pół roku później prawidłowo zostało uznane przez Sąd Rejonowy jako spóźniony wniosek dowodowy, co skutkowało jego oddaleniem.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że przedstawione w apelacji zarzuty i argumenty na ich poparcie stanowią jedynie autorską ocenę materiału dowodowego dokonana przez powoda, co nie jest wystarczające dla postawienia zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 kpc .

Reasumując Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację.

O kosztach postępowania 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 1 pkt 2 w zw. § 2 pkt.5 z w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800).

SSO Andrzej Marek SSO Mirosława Molenda-Migdalewicz SSO Krzysztof Głowczyński